Znak COMM(24)02645[1][2] 30.09.2024 r.

Felieton Cedrika Benoist oraz Stephana Arensa

Kolejny rok strat hodowców zbóż: Czas zająć się prawdziwymi przyczynami, a nie tylko leczyć objawowo!

Obecny rok jest kolejnym, w którym europejscy rolnicy notują słabe zbiory. Już poprzednie dwa lata należały do najgorszych w bieżącej dekadzie. Produkcja zboża osiąga rekordowo niskie poziomy. Niestety, rok 2024 zapowiada się jeszcze gorzej. Według prognoz produkcja ma być o ok. 9% niższa w porównaniu ze średnią 10-letnią. Prawda jest taka, że od roku 2000 mamy do czynienia ze stagnacją, jeśli chodzi o plony zbóż i roślin oleistych. Jeśli notowane były wzrosty produkcji roślin oleistych, wynikało to ze zwiększenia areału, a nie ze zwyżki plonów. Gdy pogorszenie koniunktury zaczyna się powtarzać, jest to sygnał, że występują pewne strukturalne problemy, na których ignorowanie nie można już sobie pozwolić.

Za stagnację plonów czy nawet spadek produkcji odpowiedzialnych jest wiele wzajemnie ze sobą powiązanych czynników, z których najważniejszym jest zmiana klimatu. W ostatnich latach nasiliło się występowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych, co doprowadziło do wydatnych strat, powodowanych m.in. przez susze (takie jak susza, która wystąpiła w Hiszpanii w r. 2023, niszcząc ponad 40% produkcji), nadmierne opady czy powodzie, jak choćby ta wywołana przez cyklon Boris.

Zmiana typu pogody przekłada się także na rozprzestrzenianie szkodników oraz chorób. Widzimy, jak rozwijają się nowe szkodniki, dostosowane do wyższych temperatur, oraz że zwiększa się obszar i częstotliwość występowania szkodników dobrze nam znanych. Z kolei nadmiar wody w niektórych regionach doprowadził do pojawienia się ognisk chorób na nieznaną dotąd skalę. Tymczasem zasób narzędzi, jakimi dysponują rolnicy, by zwalczać szkodniki i choroby nieustannie się zmniejsza. Jeszcze w 2001 r. rolnicy z obszaru UE mieli do dyspozycji ok. 900 substancji czynnych. Dziś substancji dopuszczonych do użytku jest mniej niż 470[[1]](#footnote-1)!

Prawdą jest również, że alternatywy dla tych substancji, takie jak metody biokontroli, są dopuszczane do użytku w niedopuszczalnie wolnym tempie. Średnio każdego roku z użytkowania się wycofuje się ok. 16 tradycyjnych substancji czynnych podczas gdy wdraża się stosowanie zaledwie 6 środków alternatywnych, z których większość nie nadaje się do stosowania w uprawach polowych oraz nie ma porównywalnej skuteczności[[2]](#footnote-2). Jednym z często przywoływanych sposobów na walkę z suszami jest rozwijanie nowych odmian upraw, które byłyby bardziej odporne na ekstremalne warunki pogodowe. Ale i w tym zakresie postęp jest zbyt powolny. Bez nowych narzędzi, takich jak nowe techniki hodowli (NBT, z ang. new breeding techniques), które wciąż nie są dopuszczone do użytku na terenie UE, w najbardziej dotkniętych państwa członkowskich trudno będzie uzyskać znaczący postęp pozwalający na kontynuowanie produkcji. W tym kontekście tym bardziej szkoda, że raport przygotowany przez Mario Draghiego, jedynie pobieżnie odnosi się do tego aspektu, który jest kluczowy dla zachowania naszej konkurencyjności.

Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na produkcję zboża oraz roślin oleistych na terenie UE jest rosnące w ostatnich latach występowanie chwastów. Choć wciąż brakuje kompleksowych danych na ten temat, nie ulega wątpliwości, że rolnikom coraz trudniej kontrolować wzrost chwastów. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku szkodników i chorób, dobre praktyki rolne mogą być skuteczne w walce z chwastami, ale wyłącznie w połączeniu ze stosowaniem wszelkiego rodzaju środków fitosanitarnych (tradycyjnych, biologicznych...) Tu również problemem jest zmniejszający się wachlarz dostępnych substancji, co przekłada się na zwiększającą się odporność. Warto pamiętać, że utrata kontroli nad rozprzestrzeniającymi się chwastami nieuchronnie prowadzi do wystąpienia ryzyka dla zdrowia. Tak jak miało to miejsce w przypadku sporyszu, który zawiera wiele alkaloidów.

Spadek produktywności oraz jakości de facto oznaczają utratę zysku ze sprzedaży oraz mniejsze bezpieczeństwo podaży z europejskiej produkcji w obszarze żywności, paszy oraz biopaliw. Niestety, jakby samej utraty produktywności było za mało, rolnicy zostali podwójnie „ukarani" w ostatnich latach. Po pierwsze, od wybuchu pandemii Covid-19 koszty produkcji dramatycznie wzrosły, zwłaszcza jeśli chodzi o ceny nawozów. Problem ten następnie zaogniła pełnoskalowa inwazja na Ukrainę, w wyniku której ceny nawozów poszybowały (dla przykładu cena Urei wzrosła z 200€ przed wojną do nawet 1000€ w szczytowym momencie, a obecnie wynosi około 400€). Nawozy zaś stanowią od 30% do 50% kosztów produkcji przy uprawie zbóż i roślin oleistych w zależności od regionu.

Po drugie, liberalizacja handlu z Ukrainą, której celem było wsparcie państwa w walce z agresorem, doprowadziła do zalania rynku unijnego ukraińskimi zbożami i roślinami oleistymi sprzedawanymi po bardzo niskich cenach. Import zbóż z Ukrainy wzrósł z 9 milionów ton rocznie do poziomu ponad 18 milionów ton rocznie, co odpowiada 7% unijnej produkcji, a import roślin oleistych wzrósł z 5,5 miliona ton do poziomu 8 milionów ton, co odpowiada 25% unijnej produkcji. Jednocześnie UE nie obniżyła importu z innych krajów trzecich, a unijna produkcja oraz konsumpcja utrzymują się na zbliżonym poziomie. Doprowadziło to do przesycenia rynku unijnego, w wyniku czego ceny spadły do nieodpuszczalnego poziomu[[3]](#footnote-3)[[4]](#footnote-4).

Dlatego podjęcie zdecydowanych działań na szczeblu unijnym jest ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej, tak abyśmy przywrócili pozycję unijnego sektora zbóż i roślin oleistych, zarówno w perspektywie krótko-, jak i długoterminowej. Konieczne jest dalsze wspieranie Ukrainy, ale przy zachowaniu odpowiedniego balansu. Trwający przegląd układu o stowarzyszeniu z Ukrainą musi uwzględnić zabezpieczenia, pozwalające ograniczyć import oraz zapewnić równe warunki dla wszystkich, jeśli chodzi o standardy produkcji. Należy ustanowić konkurencyjne środowisko dla branży nawozowej, tak by unijni rolnicy mieli dostęp do nawozów sprzedawanych po podobnych cenach, co ich konkurenci z innych rejonów świata. Wreszcie, jeśli chodzi o wyposażenie rolników w narzędzia umożliwiające radzenie sobie z konsekwencjami zmiany klimatu, UE musi zająć się tym problemem priorytetowo. Istnieje wiele dróg do przetestowania, jednak znalezienie rozwiązań będzie wiązało się ze znaczącymi nakładami na inwestycje, przyjęciem pragmatycznego podejścia, uwzględniającego rzeczywiste warunki oraz uzyskaniem dużej woli politycznej.

Węgierska prezydencja umieściła kwestię zbóż i roślin oleistych w porządku obrad poniedziałkowego posiedzenia Specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa. Liczymy, że państwa członkowskie wykorzystają tę okazję, by poznać rzeczywistą sytuację w tym strategicznym sektorze UE oraz rozpoczną konieczne prace pozwalające wypracować strukturalne rozwiązania strukturalnych problemów.

Europejscy rolnicy głęboko wierzą, że czeka ich dobra przyszłość, i są gotowi wspólnie wypracowywać rozwiązania, ale nie uda im się tego dokonać w pojedynkę. Wsparcie i zaangażowanie instytucji unijnych jest kluczowe.

Cedric Benoist, przewodniczący grupy roboczej "Zboża" Copa Cogeca

Stephan Arens, przewodniczący grupy roboczej "Rośliny oleiste i białkowe" Copa Cogeca

**-KONIEC-**

Tłumaczenie dostępne będzie już niedługo na stronie Copa-Cogeca w językach angielskim, niemieckim, hiszpańskim, francuskim, włoskim, polskim oraz rumuńskim.

O nas - Copa i Cogeca to zjednoczony głos rolników i spółdzielni rolniczych w UE. Wspólnie dbamy o to, aby rolnictwo europejskie było zrównoważone, innowacyjne i konkurencyjne, gwarantując bezpieczeństwo żywnościowe 500 milionom osób w Europie. >>> Więcej informacji na [www.copa-cogeca.eu](http://www.copa-cogeca.eu)

Dalszych informacji udzielają:

|  |  |
| --- | --- |
| Bruno Menne  Dyrektor ds. towarów i handlu  bruno.menne@copa-cogeca.eu | Jean-Baptiste Boucher  Dyrektor ds. komunikacji  +32 474 84 08 36  jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu |

Lista mailingowa komunikatów prasowych

**Wypisz się**

**Subskrybuj**

1. Marchand, P. A., (2022). Evolution of plant protection active substances in Europe: the disappearance of chemicals in favour of biocontrol agents, Environmental Science and Pollution Research (2023) 30:1–17: <https://doi.org/10.1007/s11356-022-24057-7> [↑](#footnote-ref-1)
2. Marchand, P. A., (2022). Evolution of plant protection active substances in Europe: the disappearance of chemicals in favour of biocontrol agents, Environmental Science and Pollution Research (2023) 30:1–17: <https://doi.org/10.1007/s11356-022-24057-7> [↑](#footnote-ref-2)
3. https://agridata.ec.europa.eu/extensions/DashboardCereals/CerealsTrade.html [↑](#footnote-ref-3)
4. https://agridata.ec.europa.eu/extensions/DashboardCereals/CerealsProduction.html [↑](#footnote-ref-4)